

II. PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Elżbieta Kremer, *Problematyka prawna spółt z gospodarstwa rolnego*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1993, ss. 120

Temat recenzowanej pracy nie był dotychczas szerzej opracowany w literaturze. Mimo złączenia w 1990 r. rozwiązań kodeksu cywilnego min. w zakresie spółt z gospodarstwa rolnego, podjęta problematyka badawcza zachowała swą doniosłość. Zmiana stanu prawnego bynajmniej nie zlikwidowała trudności interpretacyjnych, powstały nowe wątpliwości. Co ważniejsze, nowelizacja kodeksu cywilnego wywołała dyskusję co do przyszłego kształtu prawnej regulacji tzw. obrotu rolnego, w tym również dziedziczenia gospodarstw rolnych. Recenzowana książka jest głosem w tej dyskusji i już choćby z tego względu zasługuje na odnotowanie.

Praca E. Kremer jest próbą określenia instytucji spółt z gospodarstwa rolnego jako instytucji szczególnej. Nie trzeba szerzej uzasadniać, że takie ujęcie celu badawczego - z uwagi na podnoszone niekiedy wątpliwości co do zasadności utrzymywania rozwiązań prawnych swoistych dla rolnictwa — jest w pełni uzasadnione. Ekspozuje ono zwłaszcza teoretyczne wartości książki, usprawiedliwia ograniczenie rozważań do zagadnień podstawowych, a jednocześnie zakłada odwoływanie się — w niezbędnym zakresie — do ogólnej instytucji spółt (związanej ze zniesieniem współwłasności i działem spadku).

Trafne metodologicznie wydają się założenia Autorki, iż określenie szczególnej instytucji spółt z gospodarstwa rolnego oraz sformułowanie wniosków *de lege ferenda* nie może opierać się na analizie wyłącznie obowiązującej regulacji prawnej, lecz wymaga przeprowadzenia badań historycznych i porównawczych. Dzięki temu uzyskuje się szeroką płaszczyznę do zestawienia i porównania różnych elementów składowych badanej instytucji. Konsekwencją tego założenia jest również konstrukcja rozprawy. Autorka przechodzi od analizy zagadnień historycznych (rozdział I), do przedstawienia obowiązującej regulacji prawnej spółt z gospodarstwa rolnego (rozdział II i III) także w ujęciu porównawczym (rozdział IV). Układ treści pracy jest konsekwentny i nie budzi zastrzeżeń.

Rozważania historyczne obejmują rozwój instytucji spółt z gospodarstwa rolnego, począwszy od ustawodawstw państw zaborczych, poprzez okres międzywojenny, do ustawodawstwa Polski Ludowej. Warto zwłaszcza odnotować tezę, że "funkcjonowanie instytucji spółtaty z gospodarstwa rolnego jest bezpośrednio związane z samym modelem dziedziczenia" (s. 24). Twierdzenie to zostało wprawdzie sformułowane w podsumowaniu analizy ustawodawstw państw zaborczych, ale można je odnieść również do współczesnych regulacji prawnych. W okresie Polski Ludowej instytucja spółt z gospodarstwa rolnego ulegała przekształceniom wraz ze zmianami przepisów dotyczących dziedziczenia. Dopiero z zasadniczą zmianą tych przepisów w 1990 r. związany jest nowy, zupełnie odmiennie funkcjonujący model spółt.

Gdy chodzi o część pracy poświęconą analizie obowiązującej regulacji prawnej, na szczególne wyróżnienie zasługują rozważania dotyczące pojęcia spółtaty oraz ustalenia charakteru prawnego norm regulujących spółtę z gospodarstwa rolnego. Rozdział obejmujący te zagadnienia uważam za podstawowy dla teoretycznego pogłębienia tematu rozprawy. Autorka bliżej omawia pojęcie spółt jako pieniężnej formy udziału w przedmiocie współwłasności lub w masie spadkowej oraz jako szczególnego rodzaju zobowiązania powstałego w wyniku zniesienia współwłasności lub działu spadku, a na tym tle pojęcie spółt z gospodarstwa rolnego. Regulacja tych ostatnich, jak przekonująco wykazuje, charakteryzuje się pewnymi swoistościami.

Widoczne są one m.in. w uregulowaniu takich kwestii, jak np. formy spółt, sposób ich uiszczenia oszacowanie gospodarstwa itd. Rozważania im poświęcone, a zawarte w kolejnym rozdziale, mają duże znaczenie praktyczne zwłaszcza dla judykatury. Wypada podkreślić staranny wybór

i wykorzystanie dorobku doktryny i orzecznictwa. Rozstrzygnięcia problemów związanych z nową regulacją prawną formułowane są w sposób bardzo wyważony (np. co do zasad nominalizmu i waloryzacji w odniesieniu do spółat z gospodarstwa rolnego). Ponadto Autorka dostarcza dodatkowych argumentów dla uzasadnienia znanych już rozstrzygnięć. W szczególności wzmacnia argumentację na rzecz przyjęcia tezy, że sąd w postępowaniu o zniesienie współwłasności lub dział spadku obejmującego gospodarstwo rolne nie może określić spółat w postaci dożywocia, ale może je ustalić w formie świadczeń w naturze. Akceptując kierunek orzecznictwa zauważa jednak, że powyższa praktyka występuje zarówno w umownym jak i sądowym trybie zniesienia współwłasności i działu spadku, podczas gdy prawne możliwości kształtowania przez strony swych praw i obowiązków w obu trybach są różne (s. 87).

Bazą dla rozważań prawnoporównawczych są tzw. modele dziedziczenia gospodarstw rolnych: romański, germański oraz skandynawski. Regulacja spółat jest zdeterminowana przez przyjęty model dziedziczenia. Mimo oczywistych różnic, dla szczególnej instytucji spółat z gospodarstwa rolnego da się wskazać elementy wspólne. Charakterystyczne jest, dla przykładu, że ta instytucja związana jest tylko z określoną kategorią rolniczych jednostek twórczych, przy czym zasady ich szacunku są korzystne dla osoby zobowiązanej do uiszczenia spółat. Autorka zestawia te elementy z regulacją spółat w prawie polskim. Stwierdza ostatecznie, że wprawdzie motywy wprowadzenia szczególnej instytucji spółat oraz kierunek jej rozwoju są podobne w porównywanych systemach, ale w polskim ustawodawstwie przejawia się tendencja do krańcowych rozwiązań - od bardzo rygorystycznych do zbyt liberalnych (s. 107).

Już powyższy przegląd treści pracy wskazuje, że ma ona wyraźnie zarysowaną myśl przewodnią, zdeterminowaną przez cel badań. Wszystkie rozważania przyporządkowane są określeniu instytucji spółat z gospodarstwa rolnego jako instytucji szczególnej. Jest to niewątpliwie zaletą książki, dobrze świadczy o naukowym warsztacie Autorki. Szkoda tylko, że w uwagach końcowych te wszystkie elementy składowe badanej instytucji, przesądzające o jej swoistości, nie zostały zebrane. Można mieć również wątpliwości, czy - właśnie z punktu widzenia celu pracy - uzasadnione było tak rozbudowane omówienie przesłanek otrzymania spółat w świetle poprzedniego brzmienia art. 216 k.c. Autorka jest o tyle usprawiedliwiona, że niemalże identyczne przesłanki występują również obecnie w zakresie ustawowego dziedziczenia gospodarstw rolnych. Pośrednio ograniczają one zasadę powszechności spółat.

Za jak najbardziej uzasadnione - w świetle przeprowadzonych badań - należy uznać twierdzenie o potrzebie utrzymania badanej instytucji w przyszłości. Dyskusja natomiast powinna dotyczyć kształtu spółat z gospodarstwa rolnego. Obecny niewątpliwie nie jest doskonały. Dlatego zasadne są postulaty jego ulepszenia, m.in. poprzez wykorzystanie niektórych rozwiązań z obcych systemów prawnych. W tym zakresie argumentacja Autorki jest w pełni przekonująca. Trzeba jedynie dodać, że zgłoszonych postulatów nie można zrealizować w oderwaniu od prac nad nowym modelem dziedziczenia gospodarstw rolnych w prawie polskim.

W konkluzji stwierdzić należy, że recenzowana książka zasługuje na uwagę czytelnika. Wzbogaca ona doktrynę prawnorolną, jest ważnym głosem w dyskusji nad nowym kształtem przepisów w zakresie zwłaszcza dziedziczenia gospodarstw rolnych.

Roman Budzinowski

Michael Novak, *Liberalizm - sprzymierzeniec czy wróg Kościoła*, W drodze, Poznań 1993, ss. 404

Zgodność między liberalnymi instytucjami życia społecznego a katolicką myślą społeczną - to zasadniczy wątek rozważań zawartych w prezentowanej książce.

M. Novak wysuwa następujące argumenty na poparcie swojej tezy: antynomia między katolickim a liberalnym rozumieniem godności ludzkiej jest pozorna. To pierwsze zakłada, że samo dotarcie do prawdy przynosi wolność. Ludzie odnajdują prawdę dzięki rozumowi, który pozwala im

¹ Szerokiej argumentacji w tym zakresie dostarcza praca A. Lichorowicza, *Szczególne zasady dziedziczenia gospodarstw rolnych w ustawodawstwie krajów zachodnioeuropejskich*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1992.

poznawać wewnętrzną naturę rzeczy. Przewycięzając pychę czy grzech, rozum wskaże nam drogę do prawdy. Z chwilą gdy człowiek odkryje prawdę pojawia się wolność - albowiem wolność polega na urzeczywistnianiu prawdziwego "ja" człowieka.

Liberalizm odrzuca platoński ascetyzm, uwypukla natomiast sokratejski krytycyzm społeczny. Przeszkodami utrudniającymi uzyskanie wolności są nie namiętność czy grzech lecz konwencje i przesady. Według liberałów wystarczy zatroszczyć się o wolność - szczególnie o wolność polityczną, a prawda sama się wyłoni. W obu podejściach argumentów na istnienie takiego związku szuka się w różnicach pomiędzy tym, co istotnie ludzkie, a tym co nieludzkie. W obu tych ujęciach prawdę i wolność utożsamia się z istotą człowieczeństwa. Niezgodność sprowadza się do kwestii, czy istniejący układ społeczno-ekonomiczny jest mniej więcej zgodny z naturą czy, ogólnie rzecz biorąc sprzyja on urzeczywistnieniu ludzkich możliwości, czy raczej je udaremnia. Tak więc w sferze rozważań filozoficznych katolicka myśl społeczna i liberalizm są w pewnym stopniu zgodne.

Zgodność pomiędzy katolicką wizją porządku społecznego a instytucjami liberalnymi polega także na tym, że demokracja liberalna i gospodarka rynkowa tworzą przestrzeń, w której każdy może swobodnie wybrać sobie "swoją" formę życia". Novak uważa, że liberalne instytucje pomagają tworzyć takie wartości moralne jak samodzielność i budowanie wspólnoty, twórczość i konkurencja, zawdzięczając im równocześnie swoje istnienie.

Liberalne społeczeństwa wyrastają z pewnych wartości duchowych, które są warunkiem ich istnienia. Zbudowane bowiem zostały w oparciu na "systemie naturalnej wolności", wiążącym nie jedynie dla żydów czy chrześcijan, lecz dla wszystkich ludzkich istot. Judaizm i chrześcijaństwo są wobec tego historycznie biorąc religiami wolności. W tej filozoficzno-teologicznej koncepcji każdy człowiek obdarzony jest godnością dzięki swej zdolności do refleksji i wyboru. Stąd np. swoboda zawierania umów.

Przedstawiony zarys argumentacji Novaka ma uzasadnić tezę, o potrzebie "podbudowania humanitaryzmu liberalnych instytucji bardziej adekwatną katolicką filozofią osoby ludzkiej, jej głębokim poczuciem wspólnoty i okazywanym respektem dla stowarzyszeń pośredniczących i struktur mediatyzujących". Liberalne instytucje (takie jak własność prywatna, demokratyczne procedury rządzenia, instytucje praw człowieka, wolność słowa, sumienia i wyznania) wiąże się z zaletami społeczeństwa wolnego, które określa jedynie ogólne normy wyboru pomiędzy prawami i obowiązkami dla wszystkich, nie programując jednak i nie przesądzając konkretnego sposobu zachowania się we wszystkich sytuacjach życiowych. Stawia się więc nie tylko na inicjatywę ale i na odpowiedzialność.

Novak postuluje więc, by od ogólnych zasad sprawiedliwości społecznej przejść do instytucji, które mogłyby najpełniej zadbać o regularne i rutynowe przestrzeganie tych zasad. Takie stanowisko poparte jest wnikliwą analizą studiów historycznych jak i religioznawczych. Sięga więc Novak do głównych postaci XIX-wiecznej katolickiej myśli społecznej. Pierwszy z nich to biskup Wilhelm von Kettler drugi zaś, to Heinrich Pesch, jezuita, autor dzieła *Lehrbuch der Nationalökonomie*. W pracach obu XIX-wiecznych teologów uznaje za centralną problematykę "społecznej ekonomii tynkowej" jako podstawy późniejszej reformy rynkowej przeprowadzonej przez Ludwiga Erharda. Z drugiej strony, omawia Novak kilka klasycznych studiów liberalnych takie jak *Zasady ekonomii politycznej* J. S. Milla. Inne, wzorcowe przykłady dobrze pojętej liberalnej ekonomii politycznej to omawiane prace Cobdena, Ricardo, Marshalla i Brighta.

Część drugą książki poświęcono analizie encyklik papieskich poczynając od *Rerum Novarum* Leona XIII przez *Mater et Magistra* Jana XXIII do *Sollicitudo rei socialis* Jana Pawła II. Dyskusja toczy się wokół takich pojęć jak własność, wolność, praca, kapitał i ma pokazać drogę, jaką przeszedł Kościół od antyliberalnego nastawienia do akceptacji instytucji liberalnych.

W części końcowej M. Novak zastanawia się nad przyszłością katolickiej myśli społecznej zwłaszcza w świetle wyzwania jakie stoją u progu nowego wieku. Autor wierny swej wyjściowej tezie jest przekonany, że katolicyzm potrzebuje liberalnych instytucji po to, by poprzez niezwykłe Prawa i wolności człowieka urzeczywistnić w społeczeństwie wizję godności ludzkiej. Liberalne społeczeństwo zaś, musi mieć poczucie katolickiej wspólnotowości "fundamentalnych prawd", by zapobiec ekonomicznej i społecznej degradacji jednostek.

Omówiona książka nie jest rozprawą *explicite* naukową, zawiera wiele elementów popularyzatorskich i choćby z tego względu może być dobrym wprowadzeniem dla kogoś, kto pragnie głębiej wniknąć w problematykę stosunku katolickiej etyki społecznej do liberalizmu.

Social System, Rationality and Revolution, ed. by Leszek Nowak and Marcin Paprzycki, (Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities, Vol. 33), Editions Rodopi B. V., Amsterdam-Atlanta GA 1933, ss. 456.

Obszerny, trzydziesty trzeci z kolei tom Studiów Poznańskich, wydawanych przez profesora Leszka Nowaka, zawiera 26 artykułów i rozpraw pióra 20 autorów. Większość zamieszczonych w nim materiałów napisali pracownicy Instytutu Filozofii UAM. Mam nawet wrażenie, że czasami powoduje to zachwianie spójności tematycznej tomu. Tak na przykład ciekawe skądinąd artykuły – Grzegorza Kotlarskiego *Klasy i masy w filozofii społecznej Róży Luksemburg*, czy Edwarda Jelińskiego *Demokracja w myśli polskich socjalistów reformistów* – nie bardzo pasują do problematyki tomu. Przede wszystkim jednak o "poznańskości" tomu przesądza fakt, że prezentowana jest w nim głównie teoria nie-Marksowskiego materializmu historycznego, której twórcą jest Leszek Nowak. Termin "prezentowana" rozumiem bardzo szeroko: jest przypomniana, rozwijana, cyzelowana w szczegółach, wreszcie jest też krytykowana bądź krytycznie oceniana. I ten fakt, jak również fakt, że niemal wszyscy poznańscy autorzy stosują metodę idealizacji, powołując się na innego poznańskiego filozofa, Jerzego Kmitę, przesądza o charakterze tomu. Jest ciekawe, że artykuły cudzoziemców również często są odniesione do teorii Nowaka, a niektóre, jak na przykład Richarda C. McCleary, *Co czyni marksistowski materializm historyczny obiektywnym?* w całości poświęcone są krytycznej analizie teorii Leszka Nowaka. Nie ulega wątpliwości, że Leszek Nowak jest znanym i cenionym teoretykiem, że jest twórcą szkoły filozofii społecznej, i że jest klasykiem za życia: jego prace są tłumaczone i traktowane niezwykle serio. W dobie zaniku szkół w Polsce, w dobie rozwoju przyczynkarstwa i indywidualizmu sam fakt posiadania takiej szkoły jest powodem do dumy. Niebezpieczeństwem tkwić jednak może w nadmiernym zamknięciu się w obrębie własnej metody i hermetycznego języka. Stąd też recenzja nie-fachowca, nie-filozofa.

Całość, poprzedzona wprowadzeniem wydawców, podzielona została na 4 części, zatytułowane "O istocie systemu społecznego", "O racjonalności i zniewoleniu", "Rewolucja społeczna", "Realny socjalizm". Ostatnią część - trzy artykuły - zebrano pod tytułem "Dyskusje".

Pierwsza część zawiera rozprawy, które można by ogólnie scharakteryzować jako przegląd innych niż nie-Marksowski materializm historyczny koncepcji dotyczących społeczeństwa, czy genezy systemu społecznego. We wstępie Leszek Nowak i Marcin Paprzycki piszą, że istnieją dwa paradygmaty dotyczące systemu społecznego: paradygmat adaptacyjny (system społeczny jest efektem przystosowania się ludzi do warunków obiektywnych, każdy materialista w zasadzie ten paradygmat uznaje) i paradygmat regulatywny, aktywistyczny – ludzie stwarzają - świadomie lub nie - zasady funkcjonowania systemu społecznego (s. 7 - 8). Z interesujących artykułów zawartych w tej części odnotować warto te, które mieszczą się w szeroko pojętej historii myśli politycznej. Są to artykuły Ulricha K. Preuβa *Porządek polityczny a demokracja. Carl Schmitt i jego oddziaływanie*, dwa artykuły Katarzyny Paprzyckiej *Paradoks w filozofii prawa Hobbesa i Układ pan i niewolnik w systemie Hegla* oraz Maurice Godeliera *Lévi-Strauss, Marx i następcy. Przypomnienie strukturalistycznych i Marksowskich narzędzi analizy logiki społecznej*. Przypomnienie Carla Schmitta jako teoretyka, który - w dziedzinie konstytucjonalizmu - odrzucał ideę prymatu konstytucji (jako dzieła konwencjonalnego) na rzecz prymatu rzeczywistości, autentyczności społecznej, autentycznej woli ludu warte jest odnotowania. Artykuł Preuβa, bardzo wyważony i nie wartościujący dzieła Schmitta ze względu na jego osobiste polityczne zaangażowanie, wskazuje jednak, dla czego Schmitt, traktowany jako realista, miał niezłą markę u tych, którzy - bez względu na to, w imię jakich idei - odwoływali się do "autentycznej woli ludu". Artykuły Katarzyny Paprzyckiej są ciekawe ze względu na zastosowaną metodę interpretacji, próbę nowego odczytania klasyków i wskazania na aktualność pewnych ich koncepcji czy paradoksów. Czy jednak rzeczywiście jest to paradoks, kiedy człowiek zawierając umowę społeczną godzi się nawet na karę śmierci? Myślę, że trzeba by tutaj wrócić do idei Rousseau zamiany wolności naturalnej na wolność cywilną. Poza tym nikt – jeśli się angażuje w umowę – nie zakłada z góry, że ją złamie i że owa kara dotyczyć będzie jego osobiście. Jeżeli by z góry tak zakładał, to czy w ogóle zawarł by umowę? Na marginesie dodajmy, że rozważania Katarzyny Paprzyckiej mieszczą się w szerszym nurcie powrotu do idei umowy społecznej i jej warunków, co jest dzisiaj trendem bardzo popularnym w amerykańskiej

myśli społecznej. Artykuł Maurice Godeliera jest znacznie ciekawszy w części dotyczącej Straussa. Jest to zrozumiałe: teoria Marksa jest - a myślę, że od czasu lektury Kołakowskiego winno się mieć tę świadomość - mało konsekwentna i mało jasna. Godelier wskazuje na to, np. w analizie pojęć "baza" i "nadbudowa" (s. 131). Nic dziwnego, że autor pisze, iż Marks i Lévi-Strauss mają pewne punkty wspólne: wszystko zależy od tego, jak się Marksa odczyta.

W tej części pomieszczony jest także bardzo obszerny wykład Waldemara Czajkowskiego, do którego jeszcze wrócę.

W pozostałych częściach dominuje nie-Marksowski materializm historyczny. Przypominam, że paradygmat przyjmowany przez materialistów jest paradygmatem adaptacyjnym, tzn. zakłada się, że życie społeczne zależy od warunków obiektywnych, a nie od zasad stworzonych przez ludzi. W tomie mamy szczególnie rozbudowaną część poświęconą nie-marksowskiej teorii rewolucji oraz analizie realnego socjalizmu przy zastosowaniu metod badawczych i teorii szkoły. Myślę, że warto tutaj przypomnieć, że nie-marksowska teoria materializmu historycznego wychodzi z założenia, iż wszelka działalność ludzka da się podzielić na 3 sfery (płaszczyzny), i w każdej z tych płaszczyzn wytwarza się układ klasowy. Mamy więc klasę panującą w dziedzinie środków przemocy, w dziedzinie środków ekonomicznych i w dziedzinie kultury. Oczywiście, jest to, co autor podkreśla, pewne założenie. Założenie milcząco przyjęte, że ludzie dążą do władzy, do zysku i do tego, by inni dzielili ich poglądy. Ta teza poddana jest krytyce w rozprawie Waldemara Czajkowskiego *Byt społeczny i jego reprodukcja*. Czajkowski podkreśla, że zawdzięcza bardzo wiele inspiracji teorii Nowaka (s. 153), akceptuje paradygmat adaptacyjny, jednakże nie podtrzymuje jego podstawowej tezy o rozdzieleniu tych sfer; zamiast tego proponuje podział aktywności ludzkiej na taką, która odnosi się do rzeczy i na taką, która odnosi się do ludzi (działania dotyczące innych działań ludzkich). Myślę, że idea wymaga co najmniej potraktowania serio. Zastrzeżenia historyka potwierdzają kruchość założenia idealizacyjnego. Mianowicie analiza historyczna wskazuje, że ci, którzy panowali nad środkami przymusu panowali też z reguły nad środkami kultury (a przynajmniej starali się panować). Co zatem sprawiło, że równoległe istnieją takie społeczeństwa, w których ta więź jest mniej lub bardziej widoczna. W ogóle przyjęcie założenia trzech płaszczyzn działalności ludzkiej i trzech systemów podziałów klasowych powoduje, że możliwe są teoretycznie rozmaite kombinacje. Leszek Nowak nazywa je faszyzmem (s. 239: "środki przymusu i indoktrynacji są w dyspozycji tej samej mniejszości władców-doktrynerów"); totalitaryzmem ("środki przymusu i produkcji są w tych samych rękach, podczas gdy kultura masowa jest zdominowana przez odrębną klasę doktrynerów"); i socjalizmem (klasa trójpanów włada wszystkimi rodzajami środków). Oczywiście, że sprawa nazwy jest umowna, pytanie tylko, jak dalece ta umowność może się rozmiącać z doświadczeniami społecznymi. Na ogół termin totalitaryzm jest rozumiany jako właśnie dominacja we wszystkich dziedzinach. Stalinizm byłby więc przykładem totalitaryzmu. Poza tym nie jest tak, że np. faszyzm nie interesował się gospodarką i środkami dominacji ekonomicznej. Faszyzm włoski mniej, ale nazizm dość daleko posunął kontrolę nad gospodarką i określał jej działanie. Prawne tytuły własności były mniej ważne od faktycznej kontroli. Niektórzy badacze nie bez pewnego ziarna racji mówią, że na dobrą sprawę kapitalizm w Niemczech ocalili alianci. Czy nazwa "socjalizm" obejmuje też III Rzeszę? W takim razie do czego stosuje się termin "totalitarianizm"? W ogóle sytuacja, w której klasa władająca środkami produkcji i środkami przymusu zostawiała by innej grupie dominację nad środkami indoktrynacji wydaje się abstrakcyjna. Przykładem zupełnego rozmiąkania się z doświadczeniami i analizą procesu historycznego jest artykuł Krzysztofa Brzechczyka *Państwo Krzyżackie jako państwo socjalistyczne*, w którym analizuje się Zakon Krzyżacki jako przykład trójpanowania. Myślę, że dałoby się w historii znaleźć dużo więcej przykładów na takie systemy trójpanowania: np. w dawnych despotjach starożytnych. Pytanie tylko, po co nazywać je socjalizmem? Czyż nazwy nie muszą być jakoś zgodne z doświadczeniem historycznym? Nie mogę bowiem potraktować zdania że "socjalistyczna DDR była właściwym sukcesorem Zakonu Krzyżackiego" inaczej, jak tylko lapsusu wynikłego z publicystycznego temperamentu Autora.

Drugim elementem bardzo ważnym dla każdego materialisty jest problem "przełożenia" warunków materialnych na wyjaśnienie działań ludzkich. Jeżeli jest tak, że nie mykkształtujemy (np. Przez prawo) system polityczny, ale że system odpowiada obiektywnym warunkom, a z drugiej strony nie chcemy sprowadzić ludzi do roli automatów, to musi być moment wyjaśnienia oddziaływania tej obiektywnej rzeczywistości na działania jednostki. Moim zdaniem każdy konsekwentny materialista prędzej czy później do tego dochodzi i historia myśli po-marksowskiej (Reich, Fromm,

Marcuse) o tym świadczy. Nic dziwnego, że w rozważaniach teoretycznych Leszka Nowaka zagadnienie to — wyrażone w "nie-chrześcijańskim" modelu człowieka - zajmuje poczesne ostatnio miejsce.

Problematyka ta obejmuje całą drugą część tomu. Leszek Nowak pisze o *O między-ludzkiej (inter-human) granicach racjonalności człowieka*. Istotą modelu jest stwierdzenie, że istnieją granice racjonalnych zachowań, z jednej strony jest to zniewolenie, z drugiej satanizacja; oba te zjawiska prowadzą do irracjonalnych reakcji na zachowania drugiej osoby. Nieco inaczej ujmując ten model Marcin Paprzycki w artykule *Nie-chrześcijański model człowieka. Próba wyjaśnienia psychoanalizy*. Z tezą o granicy racjonalizmu polemizuje Robert Egiert, który, odwołując się do koncepcji osobowości autorytarnej Fromma, próbuje wykazać racjonalny charakter działań jednostki, dla której racjonalność tę wyznacza w warunkach zniewolenia chęć zachowania najcenniejszego dobra — życia ("W stronę wyrafinowanego racjonalnego modelu człowieka"). Odległy od teorii ale bardzo ważny jest tu artykuł Marka Ziółkowskiego *Władza a wiedza*, w którym autor analizuje związki między tymi zjawiskami, szczególnie w procesach manipulacji.

Zagadnienie rewolucji w systemach socjalistycznych (przypominam definicję: to systemy trójpanowania) i próby wypracowania teoretycznych modeli obejmują trzecią część tomu. Uważając za zdecydowanie najmniej interesującą. Założeń idealizujących jest tak wiele, że - wydaje mi się - teorie tracą teoretyczny charakter. Chciałabym jednak zasignalizować bardzo interesujący artykuł dotyczący pojęcia społeczeństwa cywilnego: Ernest Gellner w *The Civil and the Sacrum* pisze też bardzo ciekawie o społeczeństwach Islamu. Ponadto warto przeczytać artykuł Achima Siegela na temat czystek w ZSRR. Jest on ciekawy jako że autor próbuje zastosować metodę materializmu historycznego do wyjaśnienia zjawiska czystek jako efektu rywalizacji klas panów.

Nie jest zadaniem recenzenta przytaczanie spisu treści obszernego tomu zbiorowego, jednak na końcu wskazać należy, że w książce podejmowane są wszystkie najbardziej istotne dla każdej teorii społeczno-politycznej zagadnienia i pytania, takie jak: czy istnieje postęp, czy rewolucja i ewolucja to pojęcia mające sens dla analizy życia społecznego, a przede wszystkim czy istnieją prawidłowości dające się ująć w teorię. To nie są pytania łatwe, ani pytania nieistotne. Wielką zasługą szkoły poznańskich filozofów i jej mistrza jest, że te pytania podejmują.

Maria Zmierzak

Program ochrony środowiska do roku 2010 dla województwa poznańskiego. Studia i materiały. Koordynator opracowania: Andrzej Kosturkiewicz, Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Poznań 1993, ss. 144 + mapy

Publikacja ta, powstała w wyniku prac podjętych w 1993 r. z inicjatywy Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, zasługuje na szczególną uwagę. Zawiera ona zbiór ekspertyz prezentujących podstawowe dziedziny środowiska i jego podstawowe zagrożenia. Kolejno są omówione: ochrona przyrody i krajobrazu, ochrona i kształtowanie zasobów glebowych, gospodarka leśna, gospodarka rolna, gospodarka wodna i ochrona wód, odpady, ich zagospodarowanie i składowanie, zanieczyszczenie atmosfery i jej ochrona, ochrona środowiska przed hałasem i wibracjami.

Wszystkie te opracowania mają jednolity ramowy układ i prezentują: stan aktualny, istniejące i przewidywane zagrożenia oraz program działań, z wyodrębnieniem działań priorytetowych w krótko-, średnio- i długofalowym ujęciu. Podobny układ ma opracowanie o charakterze wprowadzającym, a prezentujące strategię kształtowania odporności krajobrazu na degradację.

Oprócz wymienionych wyżej "tekstów branżowych" publikacja zawiera rozdział wstępny, prezentujący gospodarkę województwa poznańskiego i założenia jej restrukturyzacji, co można potraktować jako tło do przedstawienia zagadnień środowiska oraz cztery rozdziały zamykające zbiór ekspertyz. Dotyczą one: systemu informacji i monitoringu środowiska, planów zagospodarowania

przestrzennego (w skali województwa i w skali gmin) jako podstawy działania w zakresie ochrony środowiska, stanu ekologicznej świadomości społecznej i jej kształtowania, zasad wyboru kierunków działania i priorytetów w realizacji programu.

Znaczenie omawianej pracy należy upatrywać przede wszystkim w sformułowaniu podstaw do kompleksowych i konsekwentnych działań władz województwa w zakresie ochrony środowiska. Zgromadzone tu materiały nie są wprawdzie jeszcze programem operacyjnym, w znaczeniu zbioru skoordynowanych zadań, wykazu ich wykonawców, źródeł pokrycia kosztów itd., ale spełniają warunki, aby po wykonaniu odpowiednich analiz wykonalności (*feasibility studies*) w taki program się przekształcić.

Drugie znaczenie pracy, nie mniej ważne, a w każdym razie w pełni uzasadniające fakt, iż ekspertyzy zostały przedstawione w formie opublikowanej, to znaczenie informacyjne tej książki. Zgromadzone tu dane i ich interpretacje, a także prezentacja kierunków niezbędnych i pożądanych działań (wariant minimum i wariant optimum) pozwalają na rozeznanie się w całości zagadnienia, i to z różnych punktów widzenia. Wiadomo, że ochrona środowiska jest sprawą nas wszystkich, i że — jak słusznie podkreśla się na wstępie — w tej dziedzinie występuje "rozłożenie kompetencji do podejmowania decyzji i do dysponowania środkami na inwestycje pomiędzy różne jednostki administracyjne oraz podmioty gospodarcze" (s. 8). Odpowiednia wiedza, przekraczająca własną dziedzinę działania, jest poszczególnym decydom potrzebna. Również potrzebne są wszechstronne informacje dla kształtowania świadomości ekologicznej społeczeństwa. Tego omawiana książka dostarcza.

I na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Praca w części diagnostycznej odniesiona jest do obszaru Województwa poznańskiego. Część programowa ma ten sam wymiar przestrzenny. To ujęcie, z wyraźnie wyczuwalną i skądinąd słuszną zasadą "brania sprawy we własne ręce", chociaż przyczyny i skutki mają częściowo charakter zewnętrzny, w przypadku ochrony środowiska może okazać się niewystarczające. Przyczyną są powszechnie znane przemieszczenia przestrzenne większości zanieczyszczeń, a także fakt ogromnych dysproporcji między potrzebami w zakresie ochrony środowiska a możliwościami ich realizacji w skali województwa. Stąd tak ważne są tu ogólnosystemowe rozwiązania w skali państwa oraz współpraca terytorialna (międzywojewódzka). Książka nie omawia tych spraw bezpośrednio i do końca. Może im jednak służyć. Poprzez program działań wojewódzkich może dawać obraz tego, co powinno czynić państwo, aby działania terenu były możliwe i skuteczne. Może też służyć współpracy terytorialnej formułując podstawę do projektowania wspólnych przedsięwzięć i dając dobry wzór dla innych wojewódzkich programów ochrony środowiska.

Lucyna Wojtasiewicz

Śląsk Opolski. Region i jego struktura, pod red. Stanisława Malarskiego, Wyd. Instytutu Śląskiego, Opole 1992, ss. 137.

Recenzowana książka, na którą składa się 11 artykułów problemowych oraz liczne tabele, ryciny i ujęcia kartograficzne, przygotowana została przez zespół dziesięciu osób związanych ze środowiskiem Instytutu Śląskiego, reprezentujących nauki geograficzne, historyczne, społeczne, ekonomiczne i przyrodnicze. Podstawowym celem pracy — jak się wydaje — było wykazanie, że województwo opolskie jest od dawna wykształconym, posiadającym swoją specyfikę i historię regionem ekonomicznym.

Publikację otwiera krótki artykuł K. Szczygalskiego *Regionalizm Śląska Opolskiego i jego cechy świetle modelowych rozwiązań struktur przestrzennych* — skądinąd budzący zastrzeżenia formalnych. W pracy tej, wnikając się w zawężone terminologiczno-pojęciowe, Autor próbuje przedstawić cechy specyficznie pojmowanego regionalizmu opolskiego. W efekcie tych zabiegów otrzymujemy zbiór hipotez, twierdzeń, założeń i wniosków, które w żaden sposób nie rozwiązują podjętego problemu.

Praca K. Heffnera *Regionalizm Śląska Opolskiego i jego cechy z punktu widzenia procesów osadniczych* omawia ewolucję terytorialną dzisiejszego regionu, podkreśla jego stabilność, spójność

terytorialną i społeczno-ekonomiczne domknięcie, wskazuje na rolę Opola jako podstawowego czynnika regionotwórczego, opisuje jego strukturę społeczno-ekonomiczną, funkcje, czynniki i ograniczenia rozwoju, a także dokonuje ogólnej charakterystyki ludnościowej miasta w nawiązaniu do zasięgu terytorialnego aglomeracji opolskiej.

S. Mikołajewicz (*Struktura regionalna Śląska Opolskiego*) prezentuje ogólny opis struktury regionalnej województwa, na który składają się: charakterystyka czynników mających wpływ na wytworzenie się specyficznej struktury społeczno-ekonomicznej regionu (warunki naturalne sprzyjające rozwojowi rolnictwa i przemysłu spożywczego, zasoby demograficzne - w tym także kadr kwalifikowanych, rozwinięty układ osadniczy, wysoki poziom rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej, dobrze rozwinięta i zainwestowana wieś itp.), wydzielenie podstawowych funkcji społeczno-gospodarczych regionu, opis struktury funkcjonalnej regionu, dla określenia której podstawą była zaproponowana klasyfikacja przestrzenna, oraz identyfikacja i opis układu osadniczego regionu. Podsumowanie artykułu akcentuje zasadność - w świetle prezentowanych cech struktury regionalnej - utrzymania województwa opolskiego jako składowej terytorialnego podziału kraju na poziomie regionalnym.

W. Drobek (*Ukształtowany typ geograficzno-przyrodniczy Śląska Opolskiego*) przedstawia podstawowe cechy zróżnicowania środowiska przyrodniczego regionu, podkreślając zarówno specyfikę tego środowiska, jak i pewnego rodzaju terytorialną zwartość środowiskową. Obok morfologii, hipsometrii, budowy geologicznej, sieci hydrograficznej czy klimatu, wskazuje także na istotną rolę szaty roślinnej (szczególnie lasów) w określeniu środowiskowej specyfiki regionu. W zakończeniu omawia wpływ warunków środowiska na wykształcenie się przestrzennego układu społeczno-gospodarczego regionu i jego specyficznych cech.

S. M. Koziański (*Specyfika układów komunikacyjno-transportowych województwa*) dokonuje charakterystyki układu komunikacyjnego w jego przekrojach rodzajowych oraz w ujęciu syntetycznym, a następnie przechodzi do opisu komunikacji i oceny poziomu obsługi transportowej regionu. Istotnym elementem opisu są tu załączone mapy. Opracowanie kończy prezentacja specyficznemu ujętej dostępności ośrodka regionalnego oraz generalnych cech układu komunikacyjnego województwa opolskiego.

Z. Figas w artykule *Warunki i stan środowiska naturalnego Śląska Opolskiego oraz jego system hydrograficzny* dokonuje ogólnej charakterystyki środowiska przyrodniczego regionu w przekrojach zasadniczych elementów, jednak uwagę swoją koncentruje przede wszystkim na efektach (negatywnych oczywiście) użytkowania tego środowiska oraz na problematyce jego ochrony. Naturalną konsekwencją stwierdzonych zmian jest opis działań: instytutów naukowych, podmiotów gospodarczych, struktur administracji rządowej, samorządowej itd. na rzecz poprawy stanu środowiska i ochrony jego zasobów.

Do specyficznych cech społeczno-ekonomicznych regionu nawiązuje praca W. Lesiaka *Historyczne uwarunkowania odrębności regionalnej Opolszczyzny*, będąca przede wszystkim opisem (począwszy od zamierzonych czasów) dziejów Śląska Opolskiego. Bogato ilustrowane mapami rozważania natury politycznej i społecznej kończy synteza własności historycznie ukształtowanej odrębności regionu, ze szczególnym zaakcentowaniem jego "śląskości" oraz zróżnicowania narodowościowego.

Studium R. Rauzińskiego *Charakterystyka demograficzna miast i gmin w latach 1945 - 1990* szczególnie uwagę zwraca na zagadnienia: terytorialnego pochodzenia mieszkańców województwa opolskiego, rozwoju demograficznego regionu (w latach 1946 - 1990 i w przekrojach gminnych), struktury wieku, źródeł utrzymania ludności oraz migracji (głównie ze wsi do miast). Autor wskazuje tu na istniejące zróżnicowanie demograficzne regionu oraz sygnalizuje groźące w przyszłości problemy społeczno-demograficzne. Praca zawiera bogaty zestaw map i tabel statystycznych.

Podstawowe elementy aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej województwa opolskiego prezentuje S. Malarski w pracy *Charakterystyka funkcjonalna Śląska Opolskiego jako regionu*. Autor wskazuje na podstawowe cechy struktury społeczno-ekonomicznej regionu, omawia aktualnie dokonujące się przekształcenia społeczno-gospodarcze, rozwijaną kooperację, kształtowaną od nowa (choć z pewnymi tradycjami) samorządność, by w końcu pracy zaprezentować prawnoinstytucjonalną koncepcję organizacji regionu.

Charakterystykę społeczności regionalnej, szczególnie w aspekcie zróżnicowania narodowościowego i kulturowego, przedstawia D. Berlińska w pracy *Odrębność kulturowo-społeczna województwa opolskiego*. Zróżnicowanie to stanowić ma zbiór podstawowych uwarunkowań dokonujących się w regionie procesów społecznych i obserwowanych postaw politycznych.

Rozważaniom dotyczącym województwa opolskiego jako jednostki administracyjnego podziału kraju poświęcona jest praca S. Malarskiego *Województwo opolskie jako jednostka podziału administracyjnego i jako region*. Jest to jak gdyby synteza wszystkich argumentów przemawiających za zachowaniem regionu opolskiego jako jednostki terytorialnego podziału kraju na I poziomie, niezależnie od liczby wydzielonych jednostek. Dodatkowym argumentem "za" jest terytorialny zasięg diecezji opolskiej i jej struktura wewnętrzna.

Książkę zamykają *Uwagi końcowe* S. Malarskiego, w których prezentuje się te wszystkie własności województwa opolskiego, które dowodzą, że jest to region rzeczywiście dobrze rozwinięty społecznie i gospodarczo, względnie jednolity z uwagi na cechy środowiska przyrodniczego i społeczno-ekonomicznego oraz zwarty ze względu na powiązania.

Lektura omawianej pozycji nasuwa jednak szereg wątpliwości i uwag krytycznych. Przede wszystkim jest to zbiór prac, a nie praca zbiorowa. Zaznacza się wyraźny brak jednolitej koncepcji i spójnych założeń teoretyczno-metodologicznych. Podejmowane są tylko niektóre zagadnienia rozwoju społeczno-gospodarczego, a ich dobór wydaje się przypadkowy.

Ponadto dostrzec można wyraźne zróżnicowanie poziomu prezentowanych wypowiedzi. Obok prac dobrych są i gorsze, a nawet złe, napisane jakby w pośpiechu, bez głębszej refleksji nad podejmowanym tematem, bez należytego dystansu do własnej wiedzy i prezentowanych treści, przepełnione ogólnikami okraszonymi naukową "nowomowa". W tym względzie szczególnym nieporozumieniem wydaje się artykuł otwierający publikację.

Wyłącznie faktograficzny, a przy tym ogólnikowy charakter znacznej części zamieszczonych artykułów nie przysparza Autorom splendoru. Jeśli nawet przyjąć, że książka miała spełniać funkcje popularyzatorskie, to i tak prezentowane treści należało wzbogacić o głębszą refleksję teoretyczną, a taka jest przecież rola publikacji naukowych czy popularno-naukowych.

Razi (by nie powiedzieć: denerwuje) woluntaryzm terminologiczno-pojęciowy i metodologiczny. Nie można już dziś zbyt dowolnie używać terminów: region, regionalizm, system, układ, struktura przestrzenna, struktura funkcjonalna itp., terminy te bowiem posiadają swój jednoznaczny sens (termin "regionalizm" jest w tej pozycji całkowicie źle pojmowany). Nie można posługiwać się klasyfikacjami nieadekwatnymi i nierozłącznymi, nie można formułować ogólnikowych czy sprzecznych ze sobą wniosków — a takie przypadki są tu częste (np. w pracach K. Szczygielskiego, S. Koziarskiego czy Z. Mikołajewicza). Nie zawsze też treść pracy odpowiada tytułowi (S. Malarski).

W publikacji zastosowano manierę niepowoływania się na literaturę i pomijania bibliografii, co jest posunięciem nie do zaakceptowania w pracy naukowej. Być może właśnie przygotowanie tomu w oderwaniu od podstawowego dorobku naukowego w dziedzinie teorii i metodologii badań Przestrzenno-ekonomicznych jest przyczyną wymienionych powyżej słabości wielu zamieszczonych w zbiorze prac.

Recenzowana książka przynosi aktualną informację o województwie opolskim, zwłaszcza o społeczeństwie i stanie gospodarki, i z tych względów wnosi określone, społecznie potrzebne treści poznawcze. Nie jest jednak, jako całość (mimo kilku całkiem dobrych prac), jakościowo konkurencyjna w stosunku do znanej środowiskom naukowym książki *Struktury i procesy osadnicze*, Przygotowanej przed ponad 20 laty w Instytucie Śląskim pod red. S. Golachowskiego — książki będącej do dziś swoistym wzorcem metodologicznym dla opracowań i studiów regionalnych.

Jerzy J. Parysek

Warunki życia i kondycja Polaków na początku zmian systemowych,
pod red. Lidii Beskid, Wyd. Instytutu Filozofii i Socjologii PAN,
Warszawa 1992, ss. 195.

W Instytucie Filozofii i Socjologii PAN pod kierunkiem Lidii Beskid prowadzone są od 1975 r. cykliczne badania nad warunkami życia, potrzebami i zachowaniami społeczeństwa polskiego szerze konsumpcji. Omawiany tom, będący kolejną pozycją z tego cyklu, prezentuje wyniki badań których celem było uchwycenie elementów trwałych oraz zmian w zachowaniach ekonomicz-

nych gospodarstw domowych w okresie osiemnastu miesięcy realizacji nowego systemu ekonomicznego (s. 5 - 6).

Książkę otwiera artykuł L. Beskid poświęcony potocznej percepcji sytuacji materialnej. Subiektywna ocena poziomu życia jest istotnym wskaźnikiem akceptacji przemian ustrojowych. Autorka porównuje subiektywne oceny poziomu życia w latach 1989 i 1991. Interesujące są tutaj przesunięcia w rozkładzie ocen; najważniejsze dotyczą realnie oczekiwanych zmian. W porównaniu z rokiem 1989 nastąpił wzrost oczekiwań stagnacyjnych i spadek optymizmu co do możliwości szybkiej poprawy sytuacji materialnej.

Istotne zmiany nastąpiły również w postrzeganiu biedy - poczucie zagrożenia ubóstwem znacznie wzrosło, zwłaszcza wśród pracowników żyjących z pensji. W 1991 r. ponad połowa badanych obawiała się biedy. Odczucie zagrożenia w tym względzie powoduje wzrost tendencji egalitarnych i zaostrza postrzeganie różnicowań społecznych.

Artykuł M. Misiny dotyczy jednego z podstawowych podziałów społeczeństwa, a mianowicie podziału miasto-wieś. W swoich analizach Autorka wykorzystała wyniki badań z 1991 r. dotyczących warunków życia i aktywności ekonomicznej miejskich gospodarstw domowych oraz wyniki badań wcześniejszych, m.in. "Polacy W, "Polacy '81", "Warunki życia i aspiracje społeczeństwa polskiego 1989", "Polacy '90".

Retrospektywny w znacznym stopniu charakter opracowania pozwala Autorce na pogłębioną refleksję nad potoczną świadomością podziału miasto-wieś. Analiza wzajemnych opinii o warunkach życia na wsi i w mieście w latach osiemdziesiątych uwidacznia dużą zmienność poglądów i ich silne zabarwienie emocjonalne. W sytuacji ostrego kryzysu lat osiemdziesiątych stereotypowa wizja lepszego życia w mieście ulega istotnym zmianom: obniża się w świadomości mieszkańców wsi wysoka ocena warunków życia w mieście, natomiast mieszkańcy miast zaczynają postrzegać wieś w sposób zmistyfikowany, upatrując w dostępie do żywności wyższość i atrakcyjność życia na wsi. Charakterystyczną cechą wzajemnych wyobrażeń mieszkańców wsi i miast w tym okresie jest subiektywizm, idealizacja i skłonność do przypisywania wyższości warunkom życia innych.

R. Milic-Czerniak przeprowadza analizę zachowań gospodarstw domowych w nowych warunkach gospodarki rynkowej oraz zajmuje się zależnościami między postawami psychospołecznymi a aktywnością ekonomiczną. W swym artykule dotyczącym sposobów reagowania gospodarstw domowych na nową sytuację ekonomiczną Autorka skupia uwagę na dwóch podstawowych zagadnieniach: jak zmieniają się źródła finansowania konsumpcji przez członków gospodarstw domowych oraz jak zmieniają się sposoby i struktura zaspokajania potrzeb. Badania dowodzą, że pierwsze kilkanaście miesięcy wprowadzania gospodarki rynkowej nie wpłynęło na wzrost znaczenia dochodów z pracy zawodowej w strukturze dochodów, nastąpiło natomiast dalsze obniżenie się aktywności zawodowej członków gospodarstw domowych. W 1990 r. nastąpił wzrost znaczenia świadczeń społecznych jako stabilizatora struktur spożycia, ponieważ wiele osób skorzystało z dogodnych warunków przejścia na emeryturę.

Pojawiające się nowe zagrożenia - bezrobocie, ograniczenie lub utrata bezpłatnych świadczeń, obniżanie się dochodów realnych - nie wywoływały postaw prosczędnociowych, a gospodarstwa domowe ulegały dalszemu zadłużeniu. Majątek gospodarstw domowych (nieruchomości, biżuteria, przedmioty trwałego i średniookresowego użytku) stawał się coraz częściej źródłem finansowania bieżącej konsumpcji.

W swym drugim artykule, dotyczącym zależności między postawami psychospołecznymi a aktywnością ekonomiczną, Autorka określa, w jakim stopniu rozpowszechniona jest w badanej populacji gospodarstw miejskich wiara w możliwość kształtowania własnego życia oraz przekonania, iż w osiągnięciu celów posiadanie kapitału jest mniej istotne niż własna pomysłowość i pracowitość.

Autorka pokazuje, jak aktywne postawy psychospołeczne wpływają na aktualną sytuację materialną reprezentujących je osób, na ich bieżącą aktywność ekonomiczną w sferze pracy zawodowej i konsumpcji. Interesują ją także przewidywania osób ekonomicznie aktywnych odnośnie do własnej kondycji materialnej w przyszłości, formułowane przez nich cele oraz poziom zadowolenia z życia. Wymienione elementy Autorka analizuje w kontekście sytuacji osób nie wierzących we własne możliwości, pasywnych i obawiających się zmian.

Problemem społecznego zróżnicowania aktywności ekonomicznej w początkowym okresie reformy rynkowej poświęcone są rozważania J. Sikorskiej. Autorka charakteryzując nowe warunki indywidualnej aktywności ekonomicznej zwraca uwagę na "mentalny bagaż", z którym społeczeństwo wchodzi w proces zmian systemowych (s. 97). Utrwalone w "realnym socjalizmie" postawy

roszczeniowe i proegalitarne tworzą niekorzystny klimat psychologiczny dla nowych rozwiązań ekonomicznych, hamując proces przystosowania gospodarstw domowych do wymogów gospodarki rynkowej. Przeprowadzone w 1991 r. badania pozwoliły ustalić społeczny zasięg indywidualnej przedsiębiorczości, jej uwarunkowania osobowościowe oraz efekty w przemianach struktury społeczno-zawodowej.

Wyniki badań potwierdzają hipotezę o ukształtowaniu się dwóch przeciwstawnych syndromów osobowości - syndromu "przedsiębiorcy" (65% badanych) i syndromu "bezdarnego" (30%). W cechach osobowościowych większości badanych tkwi znaczny potencjał aktywności ekonomicznej. Należy to uznać za dobry prognostyk, mimo sygnalizowanych wyżej zagrożeń mentalnych będących dziedzictwem poprzedniego systemu. Oczywiście powodzenie przemian w dużym stopniu zależy od stworzenia optymalnych warunków realizacji indywidualnej przedsiębiorczości. Jak się wydaje, jest tutaj ciągle jeszcze wiele do zrobienia, jak np. uruchomienie dogodnych kredytów, doradztwo fachowe itp.

Artykuł A. Ostrowskiej poświęcony jest analizie współzależności między stanem zdrowia a sytuacją społeczno-ekonomiczną. Charakteryzując stan zdrowia społeczeństwa polskiego jako korelat sytuacji materialnej i aktywności ekonomicznej Autorka posługuje się wskaźnikami subiektywnymi: samooceną stanu zdrowia uzyskiwaną poprzez badania ankietowe. Autorka formułuje dwie hipotezy, przy pomocy których próbuje wyjaśnić związek między zdrowiem a pozycją społeczną. Pierwsza z nich głosi, że pozycja społeczna może wpływać na stan zdrowia (hipoteza przyczynowości), a druga - że stan zdrowia może oddziaływać na pozycję społeczną (hipoteza selekcji). Zależność - jak widać - ma charakter dwuwymiarowy. Badania wykazały również wyraźny związek między pozycją społeczno-zawodową a zdrowiem somatycznym (im niższa pozycja, tym gorsze oceny) oraz pomiędzy sytuacją materialną a kondycją psychiczną.

W podsumowaniu książki Z. Sufin omawia podstawowe zmiany zachodzące w świadomości i sposobie życia Polaków w pierwszej fazie transformacji ustrojowej. Przeprowadzone przez tego Autora w latach dziewięćdziesiątych badania są kontynuacją badań wcześniejszych nad przeobrażeniami w sferze wartości społeczeństwa polskiego. Wyłaniający się w toku analizy materiału empirycznego obraz społeczeństwa polskiego raczej nie napawa optymizmem. W szybkim tempie postępuje pauperyzacja znacznej części społeczeństwa; wzrasta jednocześnie znaczenie rodziny i jej funkcji opiekuńczych. Ludzie w coraz mniejszym stopniu mogą liczyć na pomoc oficjalnych instytucji państwowych, zagrożone jest zaspokojenie podstawowych potrzeb, wzrasta poczucie braku perspektyw w obliczu rosnącego bezrobocia.

Wśród przeciętnych obywateli zainteresowanie uczestnictwem w politycznej sferze życia publicznego jest niewielkie, poza tym dość powszechne jest poczucie braku wpływu na decyzje podejmowane przez polityków oraz niska ocena ich kompetencji i postaw moralnych. Jest to poważny sygnał ostrzegawczy, gdyż dochodzi znów do głosu utrwalona w poprzednim systemie w świadomości społecznej opinia "my - oni".

Recenzowany tom pod redakcją L. Beskid to zbiór interesujących analiz polskiego życia społecznego, opartych na gruntownym materiale empirycznym uzyskanym w procesie długofalowych badań. Pozwala to ująć przedmiot rozważań w szerszej perspektywie i poszukiwać uwarunkowań Pewnych zjawisk w poprzednim systemie. Książka stanowi próbę rozpoznania złożonego stanu naszej rzeczywistości społecznej w początkowym okresie przeobrażeń systemowych.

Przyjęta przez Autorów perspektywa oglądu bytu społecznego przez pryzmat gospodarstw domowych i potocznej świadomości jest owocna poznawczo oraz dostarcza wielu interesujących postrzeżeń dotyczących przeobrażeń w makroskali.

Następny zeszyt
RUCHU PRAWNICZEGO, EKONOMICZNEGO I SOCJOLOGICZNEGO
(zeszyt 2 za 1994 r.)

który ukaże się w czerwcu br.
zawierać będzie artykuły prawników, ekonomistów i socjologów
na temat:

KONKURENCJA - MARKETING - REKLAMA

Zamówienia na większą ilość egzemplarzy (powyżej 5 szt.) do wysyłki bezpośredniej prosimy do dnia 15 maja 1994 r. kierować pod adresem Redakcji RPEiS, ul. Św. Marcin 90, 61-809 Poznań.

Pojedyncze zeszyty "Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego" nabywać można m.in. we Wzorcowniach Ośrodka Rozpo- wszechniania Wydawnictw Naukowych PAN w Warszawie i Poznaniu, w Księgarni Naukowej, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 7, oraz w Księgarni Uniwersyteckiej w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 7

Redakcja RPEiS dysponuje jeszcze ograniczoną ilością egzemplarzy zeszytów monograficznych:

zesz. 4/1991 - "Prawo polskie a obce"	(35.000,-)
zesz. 2/1992 - "Region-regionalizacja-regionalizm"	(45.000,-)
zesz. 4/1992 - "Problemy Wielkopolski"	(45.000,-)
zesz. 1/1993 - "Co to jest prawo gospodarcze"	(50.000,-)
zesz. 2/1993 - "Pakt o przedsiębiorstwie - Jakość życia"	(50.000,-)
zesz. 4/1993 - "Gmina - miasto - powiat"	(50.000,-)